

Sygn. akt III A Ua 1535/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Kazimierz Josiak
Sędziowie:	SSA Jarosław Błaszczak SSO del. Ireneusz Lejczak (spr.)
Protokolant:	Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku B. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o wysokość kapitału początkowego

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu

z dnia 14 września 2011 r. sygn. akt V U 978/11

oddala apelację.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 września 2011 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 12 kwietnia 2011 r. i przyznał wnioskodawczyni B. P. prawo do ustalenia wysokości kapitału początkowego przy uwzględnieniu okresu zatrudnienia w Sklepie (...) w P. w okresach:

od dnia 29 września 1992 r. do dnia 31 października 1992 r.;

od dnia 24 listopada 1992 r. do dnia 30 listopada 1992 r.;

od dnia 27 grudnia 1992 r. do dnia 31 grudnia 1992 r.;

od dnia 23 stycznia 1993 r. do dnia 31 stycznia 1993 r.;

od dnia 25 lutego 1993 r. do dnia 28 lutego 1993 r.;

od dnia 29 marca 1993 r. do dnia 31 marca 1993 r.;

od dnia 3 kwietnia 1993 r. do dnia 31 sierpnia 1993 r.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Organ rentowy w decyzji z dnia 12 kwietnia 2011 r. ustalił wysokość kapitału początkowego wnioskodawczynie na dzień 1 stycznia 1999 r. w wysokości 44.213,95 zł. Do ustalenia wartości kapitału przyjął okresy składkowe wynoszące 11 lat 10 miesięcy i 9 dni oraz okresy nieskładkowe w wymiarze 2 lat i 5 miesięcy. Do stażu pracy organ rentowy nie zaliczył okresów zatrudnienia w Sklepie (...) prowadzonym przez P. P. w P., ponieważ w tych okresach nie była opłacana składka na ubezpieczenie społeczne.

Wnioskodawczynie była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w Sklepie Wielobranżowym w okresie od dnia 8 stycznia 1992 r. do dnia 15 września 1993 r. na stanowisku sprzedawcy. W trakcie zatrudnienia zaszła w ciążę i z początkiem kwietnia 1993 r. dostarczyła pracodawcy zwolnienie lekarskie, dnia 23 kwietnia 1993 r. urodziła dziecko wówczas zwróciła się do organu rentowego o wypłatę świadczeń związanych z urodzeniem dziecka. Organ rentowy z powodu nieopłacania za nią składek odmówił jej wypłaty świadczeń. W sierpniu 1993 r. zwróciła się do pracodawcy o udzielenie urlopu wypoczynkowego po zakończonym urlopie macierzyńskim oraz o wypłatę zasiłku rodzinnego oraz za urlop macierzyński. P. P. wypłacił jej we wrześniu 1993 r. kwotę, którą pokwitowała na liście płac w formie wynagrodzenia. Były to świadczenia za okres od kwietnia do końca zatrudnienia, czyli do dnia 15 września 1993 r. Otrzymała świadectwo pracy, na którym pracodawca oświadczył, iż były wypłacane składki ZUS. W czasie w/w zatrudnienia wnioskodawczynie otrzymywała, co miesiąc wynagrodzenie i podpisywała listę płac. P. P. sporządzał wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej odnośnie ubezpieczenia wnioskodawczynie. W legitymacji ubezpieczeniowej znajdują się wpisy Sklep (...) od dnia 8 stycznia 1992 r. do dnia 15 września 1993 r. P. P. jest bratem męża wnioskodawczynie. Wnioskodawczynie po zakończeniu pracy u P. P. zarejestrowała się od dnia 15 września 1993 r. w Urzędzie Pracy w P..

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawczynie jest zasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków i wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej, świadczą, iż wnioskodawczynie była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w sklepie prowadzonym przez P. P. w okresie od dnia 8 stycznia 1992 r. do dnia 15 września 1993 r. na stanowisku sprzedawcy. Z tego względu organ rentowy winien ponownie ustalić wysokość kapitału początkowego wnioskodawczynie, uwzględniając w/w okres pracy w całości. Nadto stwierdził, że sam fakt nieodprowadzenia przez pracodawcę składek za niektóre okresy zatrudnienia nie może rodzić negatywnych skutków dla pracownika. Obowiązkiem organu rentowego było odpowiednie wyegzekwowanie należnych składek. Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutu organu rentowego, iż wnioskodawczynie pracująca u brata swojego męża, winna być traktowana jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zarzut ten jest sprzeczny z treścią art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Powyższy wyrok w całości zaskarżył organ rentowy, zarzucając mu: naruszenie art. 6 ust. 1 pkt. 1 i 2 w związku z art. 174 ust. 2 pkt. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich nieprawidłową wykładnię i błędne zastosowanie i w konsekwencji uznanie w/w okresów za okresy zatrudnienia, nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego polegające na przyjęciu, że wnioskodawczynie w spornych okresach świadczyła pracę, mimo że nie zostało to dostatecznie wykazane oraz że nie może ona ponosić negatywnych konsekwencji przez pracodawcę, który nie opłacał za nią składek.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie odwołania wnioskodawczynie, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna.

Zgodnie z art. 174 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227) przy ustalaniu kapitału początkowego przyjmuje się przebyte przez ubezpieczonych przed dniem wejścia w życie ustawy okresy składkowe i nieskładkowe.

W sprawie sporna kwestia sprowadzała się do ustalenia, czy okresy zatrudnienia wnioskodawczynie w sklepie prowadzonym przez P. P., za które nie zostały opłacone składki, podlegają uwzględnieniu przy ustaleniu wysokości kapitału początkowego.

Organ rentowy zarzucił, że przy ustalaniu kapitału początkowego uwzględnia się jedynie okresy składkowe, a więc okresy, za które zostały opłacone należne składki. Nadto podniósł, że zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż w w/w okresach wnioskodawczynie świadczyła pracę.

Powyższe zarzuty są chybione. Należy zauważyć, że dowody przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji pozwalają przyjąć, że wnioskodawczynie w okresie od dnia 8 stycznia 1992 r. do dnia 15 września 1993 r. nieprzerwanie była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w sklepie prowadzonym przez P. P., a nie jedynie w okresach opłacania za nią składek przez pracodawcę, jak zarzucił organ rentowy. Potwierdzają to wyraźnie świadectwo pracy z dnia 15 września 1993 r., wpis w legitymacji ubezpieczeniowej oraz świadkowie: H. Z. i H. P.. Dowody te są zgodne, logiczne i nie budzą wątpliwości, wobec czego ustalenia poczynione na ich podstawie przez Sąd pierwszej instancji należy uznać za prawidłowe. Są one również wystarczające do ustalenia czasokresu w/w zatrudnienia wnioskodawczynie i tym samym nie ma potrzeby przeprowadzenia dodatkowych dowodów w postaci: dokumentacji osobowej i płacowej, czego domagał się organ rentowy.

Rozważenia wymaga również kwestia, czy użyte w przepisach art. 6 ust. 1 pkt. 2 i art. 6 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych określenie „okresy opłacania składek na ubezpieczenie społeczne” w odniesieniu do pracowniczego ubezpieczenia społecznego oznacza, że warunkiem uznania za okres składkowy okresu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę jest opłacenie przez pracodawcę składek na ubezpieczenie społeczne pracownika.

Należy zauważyć, że w obecnym stanie prawnym obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne zarówno w części obciążającej pracodawcę, jak i pracownika, spoczywa na pracodawcy - płatniku. Wykonywanie przez pracodawcę tego obowiązku jest niezależne od pracownika, zatem zaleganie pracodawcy ze składkami lub uchylanie się od ich opłacania powodowałoby brak środków na indywidualnym koncie pracownika, co miałoby wpływ na wysokość przyszłych świadczeń. W związku z tym został wprowadzony mechanizm chroniący pracownika przed skutkami niezależnego od niego zaniechania. W trybie określonym przepisem art. 40 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonuje na koncie ubezpieczonego uzupełnienia kwoty składek nieuregulowanych przez płatnika. Jeżeli tryb ten zostanie wyczerpany, okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, w którym pracownik otrzymuje wynagrodzenie, jest okresem ubezpieczenia, czyli okresem składkowym, niezależnie od tego, czy pracodawca opłacił składki na ubezpieczenie.

Tak więc uzależnienie uznania okresu zatrudnienia wykonywanego w poprzednim stanie prawnym, czyli przed dniem 1 stycznia 1999 r., za okres składkowy od opłacenia przez pracodawcę składek, kłóciłoby się z zasadą równego traktowania wszystkich ubezpieczonych sformułowaną w art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wprowadzałoby także zróżnicowanie pracowników pozostających w zatrudnieniu przed wejściem w życie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez nałożenie obowiązku wykazania faktu opłacenia składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne tylko na niektórych, a nie wszystkich pracowników. W konsekwencji należy stwierdzić, że dla uznania okresu zatrudnienia wykonywanego przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za okres składkowy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 2 pkt. 1 lit. „a” w/w ustawy nie jest wymagane wykazanie opłacenia przez pracodawcę składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne.

Skoro więc wnioskodawczynie wykazała, że była zatrudniona w sklepie prowadzonym przez P. P. na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy od dnia 8 stycznia 1992 r. do dnia 15 września 1993 r., to należy uznać cały ten okres za okres składkowy, a nie jak przyjął organ rentowy jedynie okresy opłacania składek podczas tego zatrudnienia.

Słuszność powyższych rozważań znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2007 r., sygn. akt II UK 185/06.

Organ rentowy podnosił również, że wnioskodawczynie pracowała u brata swego męża i z tego powodu winna zostać uznana za osobę współpracującą z osobą prowadzącą działalność gospodarczą i w konsekwencji brak składek za w/w okresy nie pozwala uznać w/w okresów za okresy składkowe.

Zarzut ten jest także nietrafny. Co prawda Sąd pierwszej instancji błędnie zastosował przepisy definiujące osobę współpracującą, powołując się na art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i w konsekwencji niesłusznie przyjął, że wnioskodawczynie nie mogła spełniać warunków do uznania jej za osobę współpracującą, albowiem zgodnie z obowiązującymi w spornym okresie przepisami, to jest art. 26 ust.1 i ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (Dz. U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250 j.t.), wnioskodawczynie, będąc szwagierką P. P., spełniała jedną z formalnych przesłanek dla osoby współpracującej. Jednak ten stopień powinowactwa nie oznacza automatycznie, że w spornym okresie podlegała ona ubezpieczeniu społecznemu ze stosunku współpracy. Należy zauważyć, że obowiązujące wówczas przepisy nie zabraniały zatrudniania w ramach stosunku pracy krewnych i powinowatych. Tym samym P. P. mógł zatrudnić wnioskodawczynie, szwagierkę, na podstawie umowy o pracę. Przeprowadzone w sprawie dowody wyraźnie świadczą o zatrudnieniu pracowniczym wnioskodawczynie. Nadto należy zauważyć, że współpraca w rozumieniu w/w przepisów jest formą współdziałania z prowadzącym działalność gospodarczą i jest ona wolna od elementów składających się na pojęcie stosunku pracy, czyli: podporządkowania, ciągłości, wyraźnie określonego wynagrodzenia, zakresu czynności. Tymczasem z zeznań świadka H. Z., pracującego razem z wnioskodawczynią w sklepie wielobranżowym, jasno wynika, że wnioskodawczynie pracowała wyłącznie w sklepie jako sprzedawca i w żaden sposób nie uczestniczyła w prowadzeniu pozostałej działalności gospodarczej P. P., to jest prowadzeniu komisju i baru piwnego.

W świetle powyższych okoliczności należy stwierdzić, że to na organie rentowym spoczywał ciężar wykazania, iż wnioskodawczynie była osobą współpracującą. Tymczasem ograniczył się on do samych twierdzeń, iż wnioskodawczynie pracowała w tym charakterze. Zatem skoro wnioskodawczynie w spornym okresie posiadała status pracownika, to nie może zostać uznana za osobę współpracującą i tym samym nie może podlegać ubezpieczeniu społecznemu z tego tytułu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację organu rentowego.